

**ODPOWIEDZIALNOŚĆ DYSCYPLINARNA NOTARIUSZY  
WYNIKAJĄCA Z PRZEPISÓW ROZPORZĄDZENIA  
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ  
Z 27 PAŹDZIERNIKA 1933 R. – *PRAWO O NOTARJACIE*\*  
DISCIPLINARY LIABILITY OF NOTARIES RESULTING  
FROM THE PROVISIONS OF THE REGULATION  
OF THE PRESIDENT OF THE REPUBLIC  
OF 27 OCTOBER 1933 – LAW ON NOTARIES**

Dr Bartosz Nieścior

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Polska  
e:mail: bniesc@sggw.waw.pl; <https://orcid.org/0000-0002-7950-5794>

**Abstrakt**

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. było pierwszą regulacją prawną, która ujednoliciła katalog kar dyscyplinarnych stosowanych wobec notariuszy. Wprowadzenie tego aktu było niezwykle istotne, szczególnie z uwagi na tak ważną grupę zawodową. Problemem badawczym zaprezentowanym w pracy jest przedstawienie kształtowania się procesu powstawania norm dyscyplinarnych ujętych w tytułowym rozporządzeniu i próba ich oceny jako skutecznych i adekwatnych. W artykule został ukazany również proces wcześniejszych konsultacji z izbami notarialnymi oraz dokonano przeglądu wybranych przypadków przewinień popełnianych przez wykonujących przedmiotową profesję. Pracę kończy podsumowanie wraz z najważniejszymi wnioskami. W tekście wykorzystano właściwą literaturę przedmiotu oraz inne źródła.

**Słowa kluczowe:** notariusze, II RP, odpowiedzialność dyscyplinarna, przewinienia służbowe, sąd dyscyplinarny

---

\* Pisownia oryginalna.

### Abstract

The regulation of the President of the Republic of 27 October 1933 was the first legal act that unified the catalogue of disciplinary penalties applied to notaries. Its introduction was extremely important, especially considering such an important professional group. The research problem presented in the work is to present the development of the process of creating disciplinary norms included in the title regulation and an attempt to assess them as effective and adequate. The article also shows the process of previous consultations with notarial chambers and reviews selected cases of misconduct committed by those practicing the profession in question. The work ends with a summary with the most important conclusions. The text uses relevant literature on the subject and other sources.

**Keywords:** notaries, Second Polish Republic, disciplinary liability, official misconduct, disciplinary court

### Wstęp

Odpowiedzialność dyscyplinarna dotyczy grup zawodowych, które wykonując swoje obowiązki działają najczęściej w interesie publicznym lub drugiej osoby [Kozielewicz 2023, 19]. Obecnie temu reżimowi podlegają m.in. lekarze, radcowie prawni czy adwokaci [Czarnecki 2013, 20-21]. Można wskazać, że jej prawne usankcjonowanie w Polsce pojawiło się w dwudziestoleciu międzywojennym [Giętkowski 2013, 19]. Pierwsze przepisy dyscyplinarne odnosiły się do urzędników państwowych [Bednaruk 2020, 130]. Choć ich zręb był już widoczny w reskrypcie Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego<sup>1</sup>, to dopiero ustawa *o państwowej służbie cywilnej*<sup>2</sup> szczegółowo usystematyzowała przedmiotową kwestię. O powyższym warto wspomnieć, gdyż ujednolicenie systemu kar dyscyplinarnych u notariuszy, jako niewątpliwie istotnej grupy zawodowej, nastąpiło dużo później, bo w 1933 r. Po wielu latach burzliwych narad, konsultacji i przygotowań wydano rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, w którym omawiane zagadnienie zostało zawarte<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Reskrypt Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego z dnia 11 czerwca 1918 r., DzP KP, Nr 6, poz. 13.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. *o państwowej służbie cywilnej*, Dz. U. Nr 21, poz. 164.

<sup>3</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. - *Prawo o notariacie*, Dz. U. Nr 84, poz. 609 [dalej: *Prawo o notariacie*].

Problemem badawczym zaprezentowanym w pracy jest przedstawienie kształtowania się procesu powstawania norm dyscyplinarnych ujętych w tytułowym rozporządzeniu i próba ich oceny jako skutecznych zasad pociągania notariuszy do odpowiedzialności służbowej. W opracowaniu wykorzystano metodę badawczą historyczno-prawną. Przyjętą tezą jest twierdzenie, iż wcześniejsze etapy uzgodnień i konsultacji z izbami notarialnymi w kontekście norm dyscyplinarnych, pozwoliły wypracować adekwatne regulacje dostosowane do ówczesnej zmieniającej się rzeczywistości prawnej. Oprócz badania wspomnianego głównego aktu prawnego, w szczególności jego rozdziału VI zatytułowanego pn. „Odpowiedzialność dyscyplinarna”, przeprowadzono szczegółową interpretację właściwych norm projektu izb notarialnych i przedstawiono wybrane przykłady prowadzonych postępowań. Całość uzupełnia właściwa literatura przedmiotu, czasopisma naukowe i inne odnalezione źródła.

### **1. Projekt ustawy o notariacie przygotowany przez małopolskie izby notarialne – przepisy dyscyplinarne**

Do przeprowadzenia szerokiej reformy prawodawstwa polskiego w dniu 3 czerwca 1919 r. powołano ustawą Komisję Kodyfikacyjną<sup>4</sup>. Miała ona szczególną pozycję ustrojową [Górnicki 2019, 110-13]. Należy o tym wzmiankować, iż właśnie to ten organ przez lata współpracował z przedstawicielami izb notarialnych w przygotowaniu założeń do przyszłego projektu ustawy o notariacie. Został przez nią opracowany tzw. kwestionariusz, na który odpowiadały izby i Ministerstwo Sprawiedliwości, pytania w nim zawarte dotyczyły reformy i zasad notariatu<sup>5</sup> [Malec 2002, 230]. Stał się on ważną przesłanką do bardziej szczegółowych prac, jak i sporządzenia projektu pn. „Ustawa w przedmiocie urzędzenia notariatu w Rzeczypospolitej Polskiej”. Druk ten nigdy nie został opublikowany. Powstał w izbie notarialnej krakowskiej – jak wskazuje Dorota Malec – przez członków komisji był uznawany za projekt prywatny, dlatego finalnie nie został wzięty pod uwagę [Malec 2002, 230-31]. Wymaga on jednak szczegółowego omówienia, gdyż są w nim

---

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 3 czerwca 1919 r. o komisji kodyfikacyjnej, Dz. Pr.P.P. Nr 44, poz. 315.

<sup>5</sup> Zob. za D. Malec. Pismo Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 26 maja 1923 r. do Izby Notarialnej w Krakowie w sprawie kwestionariusza zasad ogólnych z prośbą o odesłanie uwag na ręce J. Glassa do dnia 1 lipca 1923 r., AP II, sygn. R. Not. 351. Archiwum Państwowe w Krakowie.

zawarte przepisy regulujące odpowiedzialność dyscyplinarną tytułowej grupy zawodowej, a które to, jak wskazano we wstępie, były swoistą genezą i miały swoje odzwierciedlenie w rozporządzeniu prezydenckim z 1933 r.

Przechodząc do analizy przedmiotowego zagadnienia, od razu należy zauważyć wybitną przedwojenną publikację Władysława Leopolda Jaworskiego<sup>6</sup> [Jaworski 1929]. Autor praktycznie w całości przedstawił omawiany projekt wraz z innymi cennymi wnioskami odnoszącymi się do ówczesnej reformy prawa o notariacie, zawarł w niej również pytania z kwestionariusza<sup>7</sup>. Monografia była punktem wyjścia dla niniejszych rozważań.

Komisja po przesłaniu do izb kwestionariusza oczekiwała na merytoryczne wsparcie. W szczególności izby notarialne małopolskie były bardzo aktywne w przygotowaniach. W toku jego wypełnienia i konsultacji, przedstawiły następujące koncepcje właściwych przepisów przyszłej ustawy. Pomysłem na dyscyplinowanie notariuszy było ustanowienie katalogu kar<sup>8</sup>. Za mniejsze uchybienia służbowe tzw. porządkowe pierwotnie rozliczać miały same rady izb notarialnych, w przypadku zaś popełnienia cięższego występku sprawy powinny podejmować w I instancji sądy izbowe na wniosek ich prokuratorów, a po złożeniu odwołania sąd izby naczelnej w Warszawie. Oczywiście podczas tej drugiej sytuacji mówimy o przewinieniach znaczących, nawet takich, które mogły mieć znamiona czynów zabronionych. Standardowo w postępowaniach – mniejszej i większej wagi – winno być przeprowadzone dochodzenie i w momencie udowodnienia złamania prawa wymierzenie przez radę lub sąd stosownej sankcji. Wydawać się może, że zapisy te były jak najbardziej racjonalne. Oczywiście jest, że gdy obwiniony dopuścił się poważniejszych nadużyć, to nie mogła być na niego nałożona jedynie kara porządkowa. Wymagało to bardziej daleko idących konsekwencji, szczególnie jeśli popełniony czyn był regulowany ówczesnymi przepisami kodeksu karnego. Zresztą

---

<sup>6</sup> Bliski współpracownik małopolskich izb notarialnych, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Twórca najważniejszych zasad działania notariatu o ujednoliconym charakterze.

<sup>7</sup> [dalej: kwestionariusz].

<sup>8</sup> Pytanie nr 16 kwestionariusza dotyczyło spraw dyscyplinarnych. Brzmiało następująco: „W jaki sposób miałyby być karane uchybienia służbowe i przekroczenia oraz występki służbowe notariuszy?”.

podobnie było to usankcjonowane w regulacjach dotyczących innych grup zawodowych np. wspomnianych urzędników administracji państwowej.

Minister Sprawiedliwości na miejsce ewentualnie zawieszonego notariusza wyznaczałby następcę z listy notariuszy z danego obszaru. W toku konsultacji ustalono, iż karami a) porządkowymi dla notariuszy, subdytutów, kandydatów notarialnych będą: upomnienie, nagana pisemna, grzywna do 1000 złotych, b) dyscyplinarnymi dla notariuszy: nagana pisemna, grzywna od 1000 do 10000 złotych, zawieszenie w urzędzie do lat trzech, złożenie z urzędu, c) dla subdytutów i kandydatów notarialnych: nagana pisemna, grzywna od 1000 do 5000 złotych, pozbawienie prawa zastępstwa do 3 lat oraz wykreślenie z listy [tamże, 112-13]. Postępowania porządkowe odbywałyby się z urzędu lub na wniosek prokuratorów izb notarialnych. Wskazane kary nie były niczym nadzwyczajnym. W zasadzie można je uznać za podstawowy katalog sankcji dyscyplinarnych. Były one łagodniejsze w porównaniu do przepisów rozporządzenia prezydenckiego z 1933 r. W pewien sposób jest to zrozumiałe, gdyż przedstawicielom każdego samorządu zawodowego zależy na jak najmniejszych restrykcjach względem swoich członków. Kolejno każda izba ze swoich reprezentantów miałaby możliwość, podczas zgromadzenia, wyboru prezydium i sędziów sądu dyscyplinarnego. Właśnie to ten organ rozstrzygałby nadużycia służbowe w I instancji. Trybem odwoławczym – jak wspomniano – byłby sąd izby naczelnej, tj. wyższy sąd dyscyplinarny, złożony z sędziów Sądu Najwyższego i notariuszy. Przy obu zostaliby wyznaczeni prokuratorzy, których zadaniem miało być udowodnienie przewinienia. W.L. Jaworski nie zgadzał się z niektórymi zaproponowanymi przez izby rozwiązaniami, warto przytoczyć kilka jego polemik. Przede wszystkim zauważył, że wątpliwym jest powołanie do składu sądu dyscyplinarnego tylko samych notariuszy z wyboru, uznał, iż byłoby to stworzenie drugiej rady notarialnej. Nie należy całkiem podzielić tej tezy. Sądownictwo dyscyplinarne jednak polega na tym, że postępowania są rozstrzygane przez skład osób z danej grupy zawodowej, a w przypadku wątpliwości lub przekroczenia uprawnień przez orzekających zawsze możemy odwołać się do instancji wyższej, gdzie sędzi już ktoś zupełnie inny. W okresie międzywojnia tak to funkcjonowało przy innych profesjach np. spraw dyscyplinarnych wobec przywołanych

urzędnikach państwowych<sup>9</sup>, zresztą podobna konstrukcja ma miejsce współcześnie. Następnie wskazał też, że postępowanie dyscyplinarne powinno być oddzielone ustawowo od spraw związanych z postępowaniem karnym, jak i znacząco należałoby ograniczyć rolę prokuratora m.in. tylko do stawiania wniosków, bez przeprowadzania dochodzenia [tamże, 146-48]. Tu należy niewątpliwie zgodzić się z autorem, proces karny jest czymś zupełnie innym od dyscyplinarnego i mieszanie ich w jednym akcie prawnym, mogłoby przysporzyć licznych niejasności, jednakże kwestia udziału prokuratora, czyli oskarżyciela, trzeba uznać, że przez izby została przedstawiona poprawnie. Jeśli chcemy, aby rozprawa przebiegała jak najbardziej profesjonalnie i transparentnie, to takim bezpiecznikiem jest prokurator i to on powinien przeprowadzać całe dochodzenie, co finalnie pozwoli na wymierzenie adekwatnej sankcji lub umorzenie postępowania. Oczywiście powyższe uwagi ze strony W.L. Jaworskiego, jako prezesa sekcji prawa cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej i współtwórcy zasad działania notariatu w przedwojennej Polsce, to jedynie wybrane przykłady dyskursu z przedstawicielami izb notarialnych, ale dla zobrazowania atmosfery wokół ujednolicenia prawa o notariacie, jak i finalnej wersji przyszłej ustawy, należało je przytoczyć.

Konsultacje wszystkich zaangażowanych stron były bardzo dynamiczne i choć projekt opracowany przez izby ostatecznie nie został uchwalony, to miał on w swoim zakresie regulacje odpowiedzialności służbowej, które to w końcowej wersji tytułowego rozporządzenia zostały w pewnej części wykorzystane. Normy te umiejscowiono w rozdziale V projektu ustawy notarialnej zatytułowanym „O porządkowej i dyscyplinarnej odpowiedzialności notariuszy, substytutów i kandydatów notarialnych”<sup>10</sup>. Podtrzymano, iż karaniem za przekroczenia służbowe zajmują się izby i ich sądy dyscyplinarne (art. 49). W I instancji orzekały gremia usytuowane przy właściwych miejscowo izbach okręgowych, zaś w przypadku złożenia odwołania odpowiednim był już sąd dyscyplinarny naczelnej izby notarialnej (art. 51). Projekt przywidywał stosowanie przepisów postępowania karnego przed sądami powszechnymi oraz wydanymi przez Ministra Sprawiedliwości wytycznymi w regulaminie dla notarialnych sądów dyscyplinarnych

<sup>9</sup> Zob. Ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej, Dz. U. Nr 21, poz. 164.

<sup>10</sup> [dalej: projekt ustawy notarialnej].

(art. 53). Oskarżony miał prawo do wyboru obrońcy spośród adwokatów lub notariuszy, jeśli zaś oskarżonym był substytut albo kandydat notarialny, to takie osoby do obrony mogły również dobierać przedstawicieli z grupy substytutów i kandydatów notarialnych (art. 55). Sama rozprawa pozostawała niejawną (art. 57). Zamiar odwołania powinien być zasygnalizowany na sali sądowej i w ciągu 8 dni złożony pisemnie, niewykonanie tego było uznawane za zrzeczenie się przywileju (art. 59). Postępowanie miało ulegać przerwie, jeżeli o ten sam czyn toczyła się sprawa przed sądem karnym, lecz wyrok karny nie wykluczał ostatecznie przeprowadzenia procesu dyscyplinarnego (art. 60). Karami za przewinienia służbowe ustanowionymi w projekcie ustawy izb notarialnych były: a) dla notariuszy nagana pisemna, grzywna od 1000 do 10000 złotych, zawieszenie w urzędzie do lat trzech, złożenie z urzędu, b) dla substytutów i kandydatów notarialnych nagana pisemna, grzywna od 1000 do 5000 złotych, pozbawienie prawa do zastępstwa do lat trzech, wykreślenie z listy. We wszystkich innych przypadkach były stosowane niższe kary, tj. upomnienie, nagana pisemna, grzywna do 1000 złotych (art. 61).

Jak można zauważyć poddany analizie projekt izb notarialnych zawierał w pewnym stopniu powtórzenia propozycji, jakie zostały wypracowane w toku konsultacji. Należy wskazać tu np. na katalog sankcji dyscyplinarnych, który wiele się nie różnił. Uszczegółowiono także kwestie formalne prowadzonych postępowań i oczywiście samej rozprawy. Tryb odwoławczy pozostawiono niezmienny, zatem ewentualne apelacje rozpatrywałby sąd przy naczelnej izbie notarialnej. Przedstawiony stan prawny należy uważać za jak najbardziej prawidłowy. Izby notarialne, jak i inne samorządy zawodowe, zawsze w pierwszej kolejności gdy przewinienie dotyczy wyłącznie nieuczciwości zawodowej powinny rozpatrywać je we własnych gremiach, dopiero w sytuacjach poważniejszych przekroczeń prawa powinno się kierować sprawą na wokandę sądów powszechnych.

Podsumowując powyższe wywody, projekt ustawy przygotowany przez izby notarialne, szczególnie w zakresie omawianego zagadnienia odpowiedzialności dyscyplinarnej, jak na ówczesne czasy został opracowany bardzo profesjonalnie i kompletnie. To znaczy, że jego przepisy regulowały większość problemów, z którymi mogłyby się mierzyć osoby wykonujące zawód notariusza, choć oczywiście niektóre kwestie są dyskusyjne, co np. przedstawił W.L. Jaworski. Przedmiotowy akt był jednym z pierwszych gotowych

do uchwalenia. Finalnie ustawodawca nie zdecydował się na niego, ale niewątpliwie miał on duży wpływ na ukształtowanie skutecznych nowych zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej i podstaw notariatu polskiego.

## **2. Odpowiedzialność dyscyplinarna notariuszy wynikająca z przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r.**

Normy regulujące kwestie odpowiedzialności znalazły się w rozdziale VI przedmiotowego rozporządzenia *Prawo o notariacie*. Popelnione przewinienia służbowe i uchybienia powadze lub godności stanowiska podlegały reżimowi kar dyscyplinarnych (art. 44). Katalog kar był następujący: upomnienie, nagana, grzywna do 10000 złotych, pozbawienie stanowiska (art. 45). Z przedstawionymi sankcjami wiązały się też inne konsekwencje. Nagana pociągała za sobą uratę prawa wybieralności do rady notarialnej na okres 5 lat od momentu uprawomocnienia się wyroku (art. 46 par. 2), zaś grzywna dodatkowo uniemożliwiała wybieranie do rady na ten sam czas (art. 46 par. 3). W postępowaniu brał udział rzecznik dyscyplinarny, zastawał nim notariusz wyznaczony przez radę (art. 48 par. 2), w rozprawie odwoławczej taką osobą był prokurator sądu apelacyjnego (art. 48 par. 3). Jak można spostrzec katalog kar dyscyplinarnych w rozporządzeniu uległ modyfikacjom. Szczególnym wyróżnikiem jest tu nagana, która dyskwalifikowała udział w pracach rady na kilka lat. Dla kogoś kto pracował lub planował pracę w strukturach samorządu notarialnego na pewno sankcja ta była niezwykle dotkliwa. Maksymalna kwota grzywny pozostała niezmienną, zniesiono jednak jej dolną granicę. Zatem to organ dyscyplinarny w pełni decydował o wysokości nakładanej sumy. W sprawach o przewinienia służbowe rozstrzygały: w I instancji sądy dyscyplinarne izby notarialnej w składzie dwóch notariuszy, delegowanych przez radę ze swojego grona, oraz jeden sędzia okręgowy, wyznaczony przez kolegium administracyjne sądu okręgowego, położonego na obszarze tej izby (art. 47 par. 1 pkt a), w procesach apelacyjnych orzekał sąd dyscyplinarny odwoławczy izby notarialnej, złożony z dwóch sędziów apelacyjnych, wskazanych przez kolegium administracyjne sądu i jednego notariusza delegowanego przez izbę (art. 47 par. 1 pkt b). Obwiniony miał przyzwolenie na przybranie obrońcy z grona notariuszy lub adwokatów (art. 49). Notariusz który zrzekł się stanowiska



po wszczęciu postępowania dyscyplinarnego dalej zostawał stroną w sprawie (art. 53). Przedstawiona konstrukcja wykazuje podobieństwo do projektu izb notarialnych. Pozostawiono propozycję organów rozstrzygających sprawy o nadużycia służbowe w I i II instancji, czyli sądów dyscyplinarnych właściwych dla danej izby i w razie apelacji sądu dyscyplinarnego umiejscowionego przy naczelnej izbie notarialnej. Sądy miały obowiązek, przed wydaniem orzeczenia, wysłuchania wniosków rzecznika dyscyplinarnego (art. 48 par. 1). Wyroki po uprawomocnieniu przewodniczący składu przedstawiał wraz z uzasadnieniem Ministrowi Sprawiedliwości, prezesowi właściwego sądu okręgowego oraz radzie notarialnej (art. 53 par. 2). Kary upomnienia i nagany egzekwowały rady, zaś grzywny prezesi sądów okręgowych (art. 53 par. 3). Grzywny wpływały na rzecz Skarbu Państwa (art. 53 par. 1). Do rad notarialnych należało prowadzenie dokumentacji postępowań służbowych i wyłożenia kosztów związanych z przeprowadzanymi rozprawami (art. 54). Analizowane rozporządzenie, jeżeli przepisy nie stanowiły inaczej, uzupełniało prawo o ustroju sądów powszechnych<sup>11</sup>.

Organem nadzoru notariuszy z danego obszaru niewątpliwie były rady notarialne. Kontrola przejawiała się m.in. w postaci czuwania nad przestrzeganiem prawa oraz prawidłowym wykonywaniu obowiązków [Oleszko 1999, 39]. Aplikanci i asesory notarialni również zostali objęci przepisami rozporządzenia. Rada mogła skreślić aplikanta z listy, jeśli poprzez swoje zachowanie nie prezentuje on należytej godnej postawy i narusza powagę stanowiska (art. 62 par. 1). Oczywiście była możliwość wniesienia zażalenia na przedmiotową uchwałę w terminie miesięcznym od doręczenia do kolegium administracyjnego sądu apelacyjnego, który to organ podejmował ostateczną decyzję o usunięciu bądź przywróceniu kandydata na notariusza. Normy dyscyplinarne wynikające z rozdziału VI stosowano też wobec asesorów notarialnych, z dwoma wyjątkami (art. 62 par. 2 pkt a i b): a) karami dyscyplinarnymi ustanowiono upomnienie, nagany, grzywnę do 5000 złotych, skreślenie z listy, b) skazany na karę nagany nie mógł być mianowany na stanowisko notariusza w ciągu roku od uprawomocnienia się wyroku, skazany zaś na karę grzywny nie mógł podczas całego tego okresu być upoważniony do zastępowania notariusza. Prawidłowym było

---

<sup>11</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. *Prawo o ustroju sądów powszechnych*, Dz. U. Nr 12, poz. 93.

pozostawienie szerokiego katalogu kar dla aplikantów i asesorów notarialnych. Jako pretendenci do zawodu i również pomocnicy samych notariuszy, musieli ściśle przestrzegać reżim dyscyplinarny już od pierwszych dni swojej działalności. Ustanowione wobec nich sankcje należy jakkolwiek oceniać za dosyć surowe. W przypadku kandydatów do tak istotnego samorządu zawodowego wprowadzenie takich regulacji było uzasadnione.

Przepisy odpowiedzialności dyscyplinarnej, nie zostały aż tak rozbudowane jak w przypadku np. urzędników czy funkcjonariuszy policji państwowej. Można jednak uznać, iż regulowały one najważniejsze aspekty prawidłowego wykonywania obowiązków. Widoczne są także podobieństwa analizowanego rozporządzenia z projektem przygotowanym przez izby np. przy katalogu kar czy udziału oskarżyciela w postępowaniu. Samorząd notarialny w swojej propozycji ustawy zdecydowanie położył większy nacisk na normy dyscyplinarne, wynikało to zapewne, co już zaznaczono, z chęci przyznania większych kompetencji i zakresu możliwości rozstrzygania takich spraw w swoim gronie, bez udziału czynnika zewnętrznego (państwowego).

### **3. Przegląd wybranych przewinień służbowych popełnianych przez osoby wykonujące zawód notariusza**

Przykłady nadużycia prawa przez notariuszy mogły być bardzo różne. Dla kompletności omawianego zagadnienia niezbędnym jest wykazanie z jakimi przypadkami przewinień ówczesne organy dyscyplinarne izb notarialnych musiały się borykać.

Często zdarzały się sytuacje związane z brakiem nadzoru nad pracownikami. Właściciel kancelarii notarialnej miał obowiązek panować nad swoim personelem, inaczej podlegał reżimowi odpowiedzialności. Za wykroczenie uznawano też nierespektowanie uchwał rady notarialnej, szczególnie w odniesieniu do zakazu akceptacji weksli do protestu bez wcześniejszej zgody prezydium. Dopuszczano się ukrywania dochodów, miało to postać błędnego wypełnienia repetytorium wykazując niższe wynagrodzenie, niż faktycznie pobrane. Ciekawymi zdarzeniami było powoływanie się na wpływy, uznawano to za szczególnie rodzaj naruszenia powagi stanu notarialnego. Notariusze podpisując protokoły walnych zgromadzeń, które nie odzwierciedlały faktycznego przebiegu obrad, z pominięciem zgłoszonych przez akcjonariuszy uwag, oprócz powyższego rozporządzenia,

naruszali także przepisy ówczesnego kodeksu handlowego, powodowało to oczywiście reperkusje służbowe. Sporządzanie aktu kupna-sprzedaży praw spadkowych bez zaświadczenia władzy skarbowej o uiszczeniu bądź zabezpieczeniu przez spadkobierców podatku spadkowego również stanowiło przewinienie. Jeśli ktoś wcześniej wykonywał zawód sędziego lub adwokata i wykazywał wątpliwą postawę, a następnie złożył wniosek o przepisanie się do danej izby notarialnej, taki organ negatywnie rozpatrywał przedmiotowe kandydatury<sup>12</sup> [Stein 1938, 15].

Notariusz, który zwlekał w sporządzaniu aktu notarialnego i wykonaniu związanych z nim zleceń pieniężnych stron, a później dopiero w wyniku interwencji rady notarialnej procedował go dalej, dopuszczał się ciężkiego przewinienia służbowego, które powodowało procedurę dyscyplinarną. Nieopłacanie składek izbie notarialnej przez notariuszy, nawet po upomnieniach, było traktowane jako naruszenie powagi zawodu. Notariusza wykonującego swoje czynności w godzinach pozaurzędowych, bez należytego uzasadnienia, traktowano podobnie, jak przy wcześniejszej sytuacji. Surowo zabraniano się zaniżania taksy notarialnej. Pobieranie za czynności urzędowe opłat, które wykraczały poza ustalone prawnie ramy skutkowało wszczęciem sprawy służbowej. Kolejno, notariusze mieli obowiązek bieżących regulacji zobowiązań ze stosunku tzw. kasy koleżeńskej. Niestosowanie się do tego pociągało konsekwencje w postaci odpowiedzialności dyscyplinarnej. Na osobach wykonujących opisywany zawód ciążyło prawo właściwego sprawdzania transakcji związanych ze sprzedażą lasów. Jeśli przedmiot umowy jest objęty ochroną lub nie ma właściwego zezwolenia ze strony władzy państwowej nie może być zbyty. Zdarzały się wypadki gdzie pomimo braku dokumentów podpisywano sprzedaż, nie tylko taki czyn objęty zostawał reżimem dyscyplinarnym, ale również sankcjami przepisów z kodeksu karnego<sup>13</sup> [tamże, 16]. Wydawanie przez notariusza niezgodnych z prawem dokumentów, na skutek niedbałości lub niedostatecznego nadzoru powodowało znamiona odpowiedzialności. Oprócz wskazanych, odnotowywano często przewinienia związane z naruszeniem

---

<sup>12</sup> Przypadki opisane w „Tezach orzeczeń notarialnych sądów dyscyplinarnych”, Izba Notarialna w Warszawie. Zawarte w „Przeglądzie Notarialnym” nr 19 (1938).

<sup>13</sup> Przypadki opisane w „Tezach orzeczeń notarialnych sądów dyscyplinarnych”, Izba Notarialna w Krakowie. Zawarte w „Przeglądzie Notarialnym” nr 19 (1938).

prawa budowlanego, a przejawiało się to w formie sporządzania aktu kupna-sprzedaży lub darowizny gruntu, bez zatwierdzonego wcześniej przez zarząd miejski planu podziału. Następnie można wyróżnić przypadki niewpłacania przez notariuszy, w ustawowych terminach, na rzecz Skarbu Państwa i związków komunalnych właściwych opłat podatkowych. Konsekwencje były bardzo poważne, oprócz kar wynikających z rozporządzenia, istniało ryzyko zagrożenia wydaleniem z wykonywanego zawodu. Osoby będące w samorządzie notarialnym miały obowiązek działać w zgodzie z zasadami etyki zawodowej. Korporacja w momencie uchybienia tym regułom mogła wnioskować o nałożenie odpowiedniej sankcji, szczególnie gdy pokrzywdzonymi byli klienci danego notariusza<sup>14</sup> [tamże].

Wszystkie powyższe przewinienia powodowały rozpoczęcie procedury odpowiedzialności dyscyplinarnej. Egzekwowano ją zgodnie z przepisami analizowanego, we wcześniejszym podrozdziale, rozporządzenia. Przegląd dokonanych nadużyć służbowych – akurat na obszarach izb notarialnych w Warszawie, Krakowie, Lublinie i Wilnie – pozwala przedstawić spektrum przypadków z jakimi borykały się ówczesne izby. Było one niezwykle szerokie, sprawy mogły dotyczyć praktycznie wszystkiego. Tym bardziej właściwe stosowanie norm dyscyplinarnych miało być swoistym „straszakiem”, szczególnie dla podatnych na różnego typu sytuacje związane z naruszaniem uprawnień.

Dany podrozdział miał na celu dokonanie przeglądu popełnianych nadużyć, w okresie obowiązywania rozporządzenia z 1933 r., ale może służyć też badaczom tematu jako punkt wyjścia do pogłębionych analiz związanych z praktycznymi aspektami rozstrzygania spraw omawianej grupy zawodowej.

## **Zakończenie**

Wydane rozporządzenie *Prawo o notariacie* wprowadziło po raz pierwszy ujednolicony katalog kar dyscyplinarnych. Przeprowadzone wcześniej konsultacje i przygotowany projekt ustawy małopolskich izb notarialnych, niewątpliwie przyczyniły się do ostatecznego prawidłowego kształtu jego przepisów.

---

<sup>14</sup> Przypadki opisane w „Tezach orzeczeń notarialnych sądów dyscyplinarnych”, Izba Notarialna w Lublinie i Izba Notarialna w Wilnie. Zawarte w „Przeglądzie Notarialnym” nr 19 (1938).

Ustanowione normy były punktem wyjścia dla organów przeprowadzających rozprawy o nadużycia służbowe. Zwracając uwagę na wybrane przewinienia, które zostały w pracy opisane, wydawać się może, że wprowadzone regulacje, choć dopiero w 1933 r., były skuteczne i adekwatne do popełnianych przewinień i mogły spełniać swoją rolę w dynamicznej rzeczywistości prawnej jakim był okres międzywojenny. Należy pamiętać, że zupełnie czymś innym jest ocena samych postępowań dyscyplinarnych i odpowiedź na pytania np. czy gremia właściwie prowadziły proces, czy oskarżyciel wypełniał swoje obowiązki lub na ile została zachowana transparentność i uczciwość wobec wszystkich stron biorących udział w sporze, te wszystkie kwestie jedynie można wyjaśnić badając archiwalne akta spraw dyscyplinarnych obwinionych notariuszy przy poszczególnych izbach notarialnych.

Podsumowując należy uznać, iż uchwalenie tytułowego rozporządzenia i zawarcie w nim przepisów odnoszących się do odpowiedzialności dyscyplinarnej było dobrą decyzją, a wcześniejszy proces konsultacyjny z izbami notarialnymi pomógł wypracować najlepsze, dla ówczesnych czasów, rozwiązania prawne. Trzeba się zgodzić, że tak istotny dla państwa samorząd zawodowy, a niewątpliwie takim byli notariusze, musiał mieć swoje kompleksowe ustawodawstwo, szczególnie takie, które zawierało sankcje za uchybienia przy wykonywaniu obowiązków służbowych.

## PIŚMIENNICTWO

- Bednaruk, Waldemar. 2020. „Początki odpowiedzialności dyscyplinarnej polskich funkcjonariuszy państwowych.” *Journal of Modern Science* nr 44(1):125-34. <https://doi.org/10.13166/jms/124639>
- Czarnecki, Paweł. 2013. *Postępowanie dyscyplinarne wobec osób wykonujących prawnicze zawody zaufania publicznego*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Giętkowski, Radosław. 2013. *Odpowiedzialność dyscyplinarna*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Górnicki, Leonard. 2019. „Komisja Kodyfikacyjna II RP: pozycja ustrojowa, struktura organizacyjna, podejmowanie decyzji.” *Acta Universitatis Wratislaviensis* nr 3948:109-51. <https://doi.org/10.19195/0524-4544.328.7>
- Jaworski, Władysław L. 1929. *Reforma Notarjatu*. Kraków: Skład Główny w Księgarni Leona Frommera.

- Kozielewicz, Wiesław. 2023. *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Malec, Dorota. 2002. *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Oleszko, Adam. 1999. *Ustrój Polskiego Notariatu*. Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze.
- Stein, Stanisław. 1938. „Tezy orzeczeń notarialnych sądów dyscyplinarnych.” *Przegląd Notarialny* nr 19:18-24.